

HONORATA PUKOS
ur. 1949; Łyżwy, k. Skarżyska-Kamiennej



Tytuł fragmentu relacji	Godzina milicyjna
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, stan wojenny, godzina milicyjna

Godzina milicyjna

Zawsze trzeba było się pilnować, nie wolno było przekroczyć godziny policyjnej. Jednego dnia mocno się denerwowałam, bo męża nie było w domu. Pojechał gdzieś z pewną sumą pieniędzy. Wiózł je od mojej mamy lub do mojej mamy, dokładnie nie pamiętam. Wiem tylko, że tego nie wolno było robić. Ja się tak martwiłam, denerwowałam, co się dzieje, dlaczego go nie ma, tu już godzina policyjna, wszędzie wojsko, policja, to było bardzo nieprzyjemne. Nieprzyjemne i takie złowrogie, powiedziałabym.

Data i miejsce nagrania	2007-11-07, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Marzena Baum
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"